

SOBÓR W CHALCEDONIE I JEGO DOGMAT

Nauka o Bogociałowieczeństwie Jezusa Chrystusa, drugiej osoby Świętej Trójcy, przedstawiona została w Piśmie Świętym, szczególnie w Nowym Testamencie.

Z uwagi na trudności zrozumienia tej wyjątkowej prawdy niezbędna była mozolna praca Świętych Ojców, by można było ją wyrazić w sensie teologiczno-filozoficznym. Dotyczy ona bowiem prawdy o dwóch naturach, boskiej i ludzkiej, i jednej hipostazy Logosu, Syna Bożego.

Początki nauki chrystologicznej o Świętej Trójcy odnajdujemy w teologii pierwotnego Kościoła. Już Orygenes poczynił różnice osobowe w nauce o Świętej Trójcy. To jego nauka chrystologiczna, znana jako aleksandryjska, weszła w zakres sporów chrystologicznych V wieku pomiędzy Ariuszem i Apolinariuszem.

W sporach trynitarnych IV wieku pojawił się kierunek chrystologiczny pod nazwą antiocheński.

Właśnie te dwie szkoły, aleksandryjska i antiocheńska, prezentujące naukę chrystologiczną, przeżyły największy rozkwit w V wieku i zjednoczyły się na Soborze w Chalcedonie w 451 roku.

Chrystologia w IV wieku była niejako podtematem sporów trynitarnych. To one przyczyniły się do jej rozwoju. Zasłużyli się w tym kierunku, w sposób szczególny, Ojcowie z Kapadocji na czele ze św. Bazylim Wielkim. Jego terminologia trynitarna miała znaczący wpływ na wypracowanie teologicznych terminów chrystologicznych Soboru Chalcedońskiego. W pierwszej kolejności należało bowiem obronić Boskość Logosu, dopiero później można było określić Jego stosunek do człowieka.

Nauka chrystologiczna Kościoła sformułowana została w czasie od V do VIII wieku. Centralne i ostateczne miejsce w jej formułowaniu zajmuje Sobór w Chalcedonie, inaczej IV Sobór Powszechny.

To, co uczynił Sobór w Nicei dla teologii trynitarnej, tego dokonał Sobór w Chalcedonie dla chrystologii.

Nicejskie *homousios* było kluczem do nauki o Świętej Trójcy. Chalcedońska definicja o dwóch naturach i jednej hipostazie jest jądrem całej chrystologii. Późniejsze dyskusje dotyczą bowiem przyjęcia, ewentualnie odrzucenia dogmatu chalcedońskiego. Sobór w Chalcedonie w sposób jednoznaczny wyjaśnił także zagadnienie dwóch woli i dwóch działań w osobie Jezusa Chrystusa.

Decyzje Soboru w Chalcedonie były przyczyną odłączenia się Kościołów monofizyckich, które po dzień dzisiejszy nie są w łączności z Kościołem prawosławnym.

Czwarty Sobór Powszechny w Chalcedonie

Wydarzenia jakie miały miejsce w Konstantynopolu w 448 r. i Efezie w 449 r. są wprowadzeniem w atmosferę i tematykę Soboru w Chalcedonie w 451 r. Po osłabieniu wpływowych poglądów teologicznych szkoły antiocheńskiej, także poglądy chrystologiczne szkoły aleksandryjskiej zaczęły przeżywać swój kryzys.

Szkoła aleksandryjska, w odróżnieniu od antiocheńskiej, nie przypisywała naturze ludzkiej w Chrystusie roli szczególnej w zbawieniu, którego dokonał Zbawiciel. Stara maksyma aleksandryjska, którą reprezentował św. Atanazy, a dotycząca przebóstwienia człowieka, oznaczała że przebóstwienie natury jest niczym innym jak *upojeniem* się Bóstwem Boga. Świadczy to o tym, że Egipcjanie zwracali więcej uwagi na Bóstwo Chrystusa, niż na Jego człowieczeństwo.

W 433 r. św. Cyryl Aleksandryjski skierował do Antiochii list przymierza. Nie miał jednak wielu zwolenników swoich poglądów. Właśnie tu szukać należy pobudek do powstania nowej herezji archimandryty Eutychiusza, pod nazwą monofizytyzm. Monofizytyzm, który zjawiał się na zgłiszczach nestorianizmu, był dla Kościoła bardziej niebezpiecznym niż poprzednie herezje¹.

¹ J. Pelikan. *Chrześcijańska tradycja*. Chicago, 1971, I, s. 227 (w języku serbsko-chorwackim).

Nestorianizm został pokonany. Negatywnie odniósł się do niego i sam Teodor z Mopsuestii, wybitny przedstawiciel szkoły antiocheńskiej. Natomiast monofizytyzm jako kierunek populistyczny utrzymywał się wśród zwykłego ludu, a Dioskor, biskup Tarsu, jako jeden z aktywnych jego zwolenników nie przebiegał w środkach by go szerzyć. Monofizytyzm trzymał się formuły Apolinariusza *mia phisis tou Theou Logou sesarkomeni* (jedna wcielona natura Boga Logosu). Dioskor wymagał od swoich zwolenników bezwarunkowego uznawania jednej natury Bogocześnika.

Na soborze lokalnym w Konstantynopolu w 448 r. zjawił się Euzebiusz z Doryleum, który negatywnie odniósł się do nauki Nestoriusza. Ostro występował przeciwko Eutychesowi. Eutyches nie miał jednak do końca wypracowanego poglądu co do chrystologii. Eutyches uznawał dwie natury w Chrystusie tylko do momentu Jego wcielenia, nie uznawał zaś ich po wcieleniu.

Sobór w Chalcedonie potwierdził, że Jezus Chrystus i po wcieleniu posiada dwie natury (*ek dio phiseon*). Eutyches został pozbawiony święceń biskupich. Miał jednak poparcie na dworze cesarskim, dlatego też mylne poglądy nadal niepokoją Kościół. W 449 r. odbywa się w Efezie tak zwany *sobór rozbójniczy*, który przywraca Eutychesa do godności biskupiej i potwierdza jego naukę.

Zwycięstwo herezji nie trwało jednak długo. Po rychłej śmierci cesarza Teodozjusza władzę przejęła cesarzowa Pulcheria, która sprzyjała zwołaniu nowego soboru powszechnego. Początkowo ustalono, że sobór odbędzie się w Nicei. Przeniesiony został jednak do Chalcedonu na 8 października 451 r.; obecnych było na nim 500 biskupów. Od samego początku sobór rokował dobry przebieg, ponieważ nade wszystko zagwarantowana była jego uczestnikom pełna swoboda wypowiedziania się. Miało to wielkie znaczenie dla jego przebiegu. Program prac Soboru w Chalcedonie można podzielić na trzy części:

1. ustosunkowanie się do osoby Dioskora i jego Soboru w Efezie,
2. ustosunkowanie się do jedności dwóch natur w Jezusie Chrystusie,
3. uregulowanie wszystkich zagadnień wokół dogmatu chalcedońskiego.

Na Soborze odczytane zostały akta dwóch poprzednich soborów, w Konstantynopolu 448 r. i Efezie 449 r. Odłączono od Kościoła Diosko-

ra. Decyzję swoją Ojcowie Soborowi zakończyli: „jest to sąd sprawiedliwy. Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny zmiłuj się nad nami”². Pięciu zwolenników Dioskora w związku z tym, że wyrazili swą skrucę, zostało usprawiedliwionych.

Problemom dogmatycznym poświęcone były sesje 10, 17 i 22 października. Największy wpływ na sformułowanie dogmatu chalcedońskiego miał św. Cyryl Aleksandryjski. Duże znaczenie w tym względzie odegrał także *Tomos* biskupa rzymskiego Leona Wielkiego, zwany inaczej *List do Patriarchy Flawiana*.

Stosunek władzy cesarskiej do soboru od samego początku był pozytywny. Jej przedstawiciele dążyli do rychłego sformułowania nauki chrystologicznej. Początkowo dążenia te nie były jednak akceptowane. Ojcowie Soboru uważali bowiem, że skoro jest już Symbol Nicejsko-Konstantynopoliński, to wyraża on tę samą naukę, stąd nie ma potrzeby tworzenia czegoś nowego, tym bardziej, że Sobór w Efezie w kanonie siódmym zabraniał tego rodzaju praktyki.

W tej sytuacji odczytano Symbol Niceo-Konstantynopoliński, listy św. Cyryla Aleksandryjskiego i *Tomos* Leona. Miało to wystarczyć do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Okazało się jednak, że najwięcej dyskusji przeprowadzono wokół *Tomosu*. Niektórzy Ojcowie uważali, że zawiera on naukę nestoriańską. Dopiero po jej porównaniu z nauczaniem Teodoreta z Cyru oraz listami św. Cyryla i długiej dyskusji, którą prowadził patriarcha Anatol z Konstantynopola, sobór potwierdził treść sprawdzonego *Tomosu* Leona, biskupa rzymskiego.

W kręgu zwolenników patriarchy Anatola przygotowany był pierwszy projekt dogmatu chalcedońskiego. Wywołał on jednak reakcje ojców soboru. Wg tego projektu Chrystus posiada dwie natury. Była to formuła bardzo podobna do nauki, jaką głosił Proklus Konstantynopoliński i Flawian w 448 r. Dla większości Ojców forma ta była nieprecyzyjną, bowiem i Eutyches uznawał dwie natury, ale tylko do momentu wcielenia. Należało zaakcentować, że Chrystus pozostawał i po wcieleniu z *dwoma naturami*. Po długiej dyskusji została wypracowana formuła chalcedońskiego wyznania wiary. Ojcowie jednym głosem ogłosili: *To jest wiara Ojców. To jest wiara Apostołów. Wszyscy tak*

² W. Bołotow, *Lekcii po istorii driewniej Cerkwi*, Tediulton, 1970, IV, s. 239.

wierzymy. Formuła ta podpisana została 25 października 451 r. w obecności cesarza.

Do jedności kościelnej przywróceniu zostali Teodor z Mopsuestii, Ibas Edeski i Amfiloch. Sobór uchwalił trzydzieści kanonów, które miały i mają szczególne znaczenie dla samego dogmatu chalcedońskiego. Z czasów tego Soboru pochodzi 28 kanon, który ustala w dyptychach pierwsze miejsce dla patriarchy Konstantynopola.

Z powyższego widzimy, że Chalcedon odrzucił monofizytyzm jako herezję i sformułował prawosławną naukę chrystologiczną. Uchwały, nie bez przeszkód, przyjęte zostały we wszystkich centrach życia kościelnego. W Aleksandrii anatema rzucona na Dioskora przyjęta została jako lekceważenie narodu egipskiego. Monofizytyzm pozostał zatem wśród tych narodów, które nie były w kulturalnej łączności z Konstantynopolem jak Syria i Armenia.

Dogmat chalcedoński

Sobór pięćciuset Ojców w Chalcedonie był najliczniejszym ciałem przedstawicieli Kościoła na Wschodzie w owym czasie. Powszechność tego Soboru w sposób szczególny wyraża jego dogmat, w którym połączone zostały cztery zasadnicze ówczesne tradycje: antiocheńska, aleksandryjska, łacińska i konstantynopolitańska.

Antiocheńska i aleksandryjska chrystologia zawarte były w *formule zjednoczenia* św. Cyryla.

Łacińska chrystologia wyrażona została w *Tomosie* biskupa Leona, natomiast konstantynopolitańską wyraził w swym nauczaniu patriarcha Flawian i Sobór z 448 r.

Żadna pojedyncza chrystologia nie była w stanie samodzielnie rozwiązać zagadnień chrystologicznych. Uczyniły to wspólnie, wszystkie razem wzięte, wyrażając w ten sposób powszechność Kościoła. Największy wpływ na powstanie dogmatu miała chrystologia św. Cyryla Aleksandryjskiego. Dogmat chalcedoński to w zasadzie rozszerzona *Formuła pojednania* św. Cyryla i Wschodnich Ojców. A oto jak brzmi końcowa formuła uchwał soborowych.

Uchwała Soboru:

Idąc w ślad Świętych Ojców, wszyscy zgodnie wyznajemy: jednego i tego samego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, doskonałego, Tego samego, według boskości i doskonałego, Tego samego, według człowieczeństwa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, posiadającego duszę i ciało, współistotnego Ojcu według boskości i współistotnego nam według człowieczeństwa, podobnego nam we wszystkim oprócz grzechu; zrodzonego przed wiekami z Boga Ojca według boskości i w ostatnim czasie zrodzonego dla naszego zbawienia z Marii Dziewicy Bogurodzicy według człowieczeństwa; Jedyne i Tego samego Chrystusa, Syna i Pana naszego Jednorodzonego poznawanego w dwóch naturach, które są niezmiennie, niez mieszane, niepodzielne, nierozdzielne. Wyznajemy, że różnica dwóch natur nie została zlikwidowana poprzez zjednoczenie; zachowane zostały właściwości każdej natury, które łączą się w jednej hipostazie (osobie); nie w dwie osoby podzielonego czy rozdwojonego lecz jedyne i tego samego Syna Jednorodzonego Boga Logosu, Pana naszego Jezusa Chrystusa, tak jak z samego początku uczyli o Nim Prorocy, a także sam Pan nasz Jezus Chrystus nas nauczał i symbol Ojców Św. nam przekazał.

Chrystologia antiocheńska

Chrystologię szkoły antiocheńskiej w pełni wyrażają określenia wypracowane przez współczesnych historyków dogmatu. Brzmiały one w skrócie: *Logos Anthropos* – chrystologia; *Chrystologia Logosu w człowieku*; *Chrystologia przyjętego od Logosu człowieka*; *antropologiczny maksymalizm*. Antiocheńczycy uważali Chrystusa za doskonałego człowieka, który zrodzony został z Marii Panny. Słowa św. Jana I słowo stało się ciałem (J 1, 14) antiocheńczycy tłumaczą figuralnie, co oznacza, że Logos – Słowo zamieszkało w ciele i w ten sposób człowiek Jezus żył w jedności z Bogiem Logosem. Sposób tej jedności wyrażony został słowami: *związek* – *sinaphia*, *wzajemne uzupełnienie* – *schesis*. Nestoriusz podobnie ilustruje swoją naukę, kiedy Jezusa porównuje ze świątynią, w której przebywa Logos. Dla potwierdzenia swej tezy przytacza słowa Chrystusa *Zburzycie tę świątynię ...* (J 2, 19). *Czy ja jedyny twierdzę* – powiada Nestoriusz – *że Chrystus jest niejako*

w dwóch osobach. Czyż on sam siebie nie określał jako świątynia, którą można zburzyć i jako Boga, który może ją zbudować ponownie³.

Jeszcze przed Nestoriuszem Dioskor z Tarsu nauczał o Synu Dawidowym, w którym, jak w świątyni, zamieszkał Syn Boży⁴. Logos zamieszkał w Jezusie w czasie jego poczęcia i pozostał w nim na zawsze! Nie odłączył się od Jezusa i w momencie Jego ukrzyżowania, śmierci; pozostał z nim by pomóc Mu zniszczyć śmierć, stwierdza Teodor z Mopsuestii.

Zgodnie z chrystologią szkoły antiocheńskiej Logos zamieszkał w Jezusie z tytułu jego wysokich zasług moralnych i jest napełniony Świętym Duchem. Tak, jak i inni ludzie, Jezus rozwijał się stopniowo, zdobywał mądrość i świętość. Pełną doskonałość zdobył dopiero po zmartwychwstaniu. Logos przebywa w Jezusie w Jego woli i w ten sposób ta obecność różni się od wszechobecności Bożej. Logos przebywa w Kościele, ale to przebywanie jest rezultatem Jego obecności w Jezusie.

W ten sposób antiocheńczycy akcentowali w Jezusie Chrystusie dwie osoby: człowieka – Jezusa i Boga – Logosu. Pragnieniem było bowiem akcentowanie prawdy przeciwko Apolinariuszowi, że Jezus był prawdziwym człowiekiem. W swych rozważaniach zaszli jednak za daleko. Praktykując terminologię arystotelesowską nie uznawali bezhipostatycznej natury. Słowo *natura* w ich rozumowaniu oznacza to samo co „hipostaza” (Por. 154) Z tego wynikało, że człowieczeństwo i boskość w Chrystusie są konkretnymi bytami i określane są słowem *natura*.

W jaki więc sposób Bóg Logos i człowiek Jezus zachowują jedność? Teodor z Mopsuestii wyjaśnia to *jednością osoby* – *he ta prosopi henosis*, która zawarta jest w jedności woli. Tego rodzaju pojmowaniem zmniejszona została sama tajemnica wcielenia, która sprowadzona została do pełni obecności Logosu w Jezusie z akcentowaniem jego moralnej doskonałości. Nestoriusz rozróżnia pojęcie *zjednoczenie osób* – *proson tes henoseos* pomiędzy osobą Jezusa, a osobą Logosu. Oznaczało to, że Logos używa *osoby* Jezusa, a Jezus *osoby* Logosu⁵. Szkoła antiocheńska używała często do wyjaśnienia bogoludzkiej jedności w

³ W. Bołotow, dz. cyt., s. 284.

⁴ W. Bołotow, dz. cyt., s. 285.

⁵ A. Schmeman, *Historical Road of Eastern Orthodoxy*, New York, 1977, s. 133.

Chrystusie analogii jedności mężczyzny i kobiety, którzy tworzą jedno ciało poprzez związek małżeński.

Tego rodzaju chrystologiczne rozumowanie odpowiadało antiocheńskiemu pogładowi na akt zbawczy, którego dokonał Jezus Chrystus. Antiocheńczycy nauczali, że Chrystus jest nie tylko Zbawicielem, ale i wszechdoskonałym przykładem do naśladowania, co do moralnej doskonałości i świętości. Zbawienie jest rezultatem moralnej pracy i woli człowieka, a nie tylko ontologicznej jedności człowieka z Bogiem. O przebóstwieniu jako ideale życia chrześcijańskiego antiocheńczycy milczą. W swoich dociekaniach ascetycznych bliżsi byli pelagianizmowi.

Antiocheńczycy pojmując w ten sposób osobę Chrystusa odrzucili pojęcie *Bogurodzica*. Nie mogli się także pogodzić z tym, że Bóg cierpiał w swoim ciele. Według nich z Marii Dziewicy narodził się tylko człowiek Jezus i tylko on cierpiał i zmarł na krzyżu. Bronili pojęcia Bożej niezmienności, która zostałaby naruszona, według nich, jeżeliby Logosowi przypisane było cielesne narodzenie i śmierć⁶.

Stwierdzić należy, że tego rodzaju chrystologia naruszała naukę o sakramentach. Naruszony zostałby akt zbawczy Chrystusa, Święta Eucharystia, bowiem w takim układzie Zbawiciel nie byłby Bogiem Logosem, a *człowiekiem Jezusem*.

Tego rodzaju chrystologia o podwójnej osobowości Jezusa dała antiocheńczykom podstawę do swoistego tłumaczenia Pisma Świętego. Chrystusa podzielono na dwie części: Jezusa i Logos. Przy takim pojmowaniu Bogoczłowieka zabrakło przenikania Jego właściwości (łac. *communicatio idiomatum*). I tak Logos nie czyni czegokolwiek co się tyczy specyfiki ludzkiej, zaś Jezus jako człowiek, pozostając w granicach swej działalności nie czyni czegokolwiek co boskie.

Tak pojmując, system chrystologiczny antiocheńczyków nie rozwinął zasadniczej prawdy, Wcielenia Logosu. Logos nie stał się człowiekiem, a tylko w nim zamieszkał. W ten sposób powstała przepaść pomiędzy człowiekiem i Bogiem. Antiocheńczycy starali się likwidować ją swoim ascetycznym życiem, wskazując na Chrystusa jako moralny przykład.

⁶ G. Florovski, *Bible, Church, Tradition. an Eastern Orthodox View*, Belmont, 1972, s. 97.

Nauka ta wyrażona była w *dyspucie o trzech rozdziałach* na piątym Soborze Powszechnym, który rzucił anatemę na każdego, kto naucza, że *Bóg Logos czynił jedne cuda, a Chrystus drugie*⁷.

Szkola antiocheńska swoją chrystologia przyczyniła się do rozwoju nauki o dwóch naturach w Chrystusie, czego dokonano na Soborze w Chalcedonie.

Największą zasługę, jeżeli idzie o połączenie dwóch kierunków antiocheńskiego i aleksandryjskiego, należy przypisywać Teodoretowi z Cyru.

Chrystologia aleksandryjska

O ile szkoła antiocheńska zwracała szczególną uwagę na zjednoczenie w Chrystusie elementu Boskiego i ludzkiego, o tyle chrystologia aleksandryjska jest przepełniona tradycją soteriologiczną i liturgiczną. U aleksandryjczyków źródłem wszystkiego jest Bóg Logos, dlatego kierunek ten spotykamy pod nazwą *Logos-theleos-chrystologia*, *chrystologia wcielnego Logosu*, *chrystologia hipostatycznej jedności*. Swoje dociekania aleksandryjczycy uzasadniali słowami św. Jana *Słowo stało się ciałem ...* (J 1, 14).

W chrystologii aleksandryjskiej odróżnić należy chrystologię św. Atanazego, św. Cyryla, Apolinariusza i późniejszy monofizytyzm. Pamiętać należy, że pierwsza systematyczna nauka chrystologiczna w Aleksandrii i Kościele wyszła spod pióra Apolinariusza z Laodycei. Był to niedojrzały system, który wszedł do historii jako herezja. Apolinariusz, romantyczna postać nacechowana racjonalizmem, pragnął z geometryczną doskonałością połączyć dwie natury w Jezusie Chrystusie. Jednak to mu się nie udało. Bogoczłowiek Apolinariusza jest niepełny, nie posiada ludzkiej natury. Według niego w bogoludzkie zjednoczenie Logosu weszły ciało ludzkie i animalna dusza. Rozum ludzki zajął zaś Logos. Według Apolinariusza połączenie dwóch rozumów jest niemożliwe, bowiem rozum ludzki starałby się o niezależność od rozumu Boskiego. Ponadto rozum ludzki jest elementem grzesznym, a to byłoby przeszkodą w jego działalności. Dlatego też Chrystus, by mógł być bezgrzesznym, musiał posiadać rozum Boski.

⁷ G. Florovski, *dz. cyt.*, s. 103.

W osobie Bogoczłowieka Logos posiada bardzo szeroką funkcję, twierdzi Apolinariusz. Jest on wolnym źródłem intelektu. Swe ciało ożywia, wlewając w nie energię w sensie fizycznym i biologicznym. *Ciało samo w sobie nie jest naturą* powiada Apolinariusz *bowiem nie jest życiem samym w sobie i nie może się odłączyć od tego, kto go ożywia*. Tego rodzaju związek elementu Boskiego i ludzkiego stał się powodem, że Apolinariusz mówi o Chrystusie *jako niebiańskim człowieku*.

Jego następcy poszli jeszcze dalej twierdząc, że Chrystus ciało Swoje przyniósł z nieba. Dlatego krytycy zarzucili Apolinariuszowi, że naucza, iż Bóg Logos i Jego Ciało posiadają tę samą naturę.

Apolinariusz był pierwszym, który użył określenia *hipostaza*. Używał też określenia *prosopon* Jednak pojęcie *phisis* było dla niego najbliższym określeniem. To właśnie od niego pochodzi monofizyczna formuła *mia phisis tou Theou Logou sesarkomeni* (*jedna wcielona natura Boga Logosu*). Oznacza to ograniczoną jedność w sensie biologiczno-fizyczno-duchowym, do którego doszło poprzez zlanie Boskiej i ludzkiej zasady w Chrystusie. Element ludzki uzupełniony został przez element Boski.

Słabość chrystologii Apolinariusza jest jednoznaczna. Wcielenie Logosu według niego jest niepełne, bowiem nie przyjął On natury ludzkiej. Św. Grzegorz z Nazjanzu odrzuca ten pogląd i pisze: *Wszystko to, co nie przyjęte zostało przez Logos przy wcieleniu, nie jest wyleczone, a wszystko to co zjednoczone jest z Bogiem otrzymuje zbawienie*. W ten sposób rozum ludzki nie może być wyleczonym, a zbawienie człowieka staje się niemożliwym.

Naukę Apolinariusza przyjął Eutyches, a następnie monofizytyzm. Sprowadzała się ona to formuły *jedna wcielona natura Boga Słowa*.

Największy aleksandryjski znawca chrystologii - św. Cyryl - który w swojej nauce wyraża wiarę całego Kościoła, pracuje nad zagadnieniem tak, by Bogoczłowieczeństwo Chrystusa można było przyjąć nie z perspektywy czasowej, a wiecznej. Skoro jest jedna hipostaza Bogoludzka Chrystusa to i wiecznym jest Logos. Jego pojawienie się we wszechświecie dzielimy na dwa okresy: jeden przed wcieleniem, drugi po wcieleniu. Jediną różnicą w Jego życiu po wcieleniu jest to, że po wcieleniu dodał naturę ludzką, to znaczy że Logos *asarkas* - bezcielesny staje się Logos *ensomatas* - ucieleśniony. Swą naukę św. Cyryl

wyraził w formule: *mia phisis tou Theou Logou sesarkomeni*. Należy mocno podkreślić, że jego *mia phisis* (jedna natura) oznacza jedność osoby w Jezusie Chrystusie.

Według św. Cyryla Bóg-Logos przyjął do swej Boskiej hipostazy całą naturę ludzką, a nie tylko ciało, jak uczył Apolinariusz. Chrystus jest w pełni człowiekiem – *teleos anthropolos* – i posiada wszystko to, co dotyczy człowieka, oprócz grzechu. W ten sposób Chrystus posiada jedną hipostazę, składającą się z dwóch natur (gr. *eis ek dio*).

Zjednoczenie dwóch natur w Jezusie Chrystusie św. Cyryl oznacza jako *kata phisin* lub *kath'ipostasin*. Terminy te mocno akcentują, że natura ludzka w Chrystusie została przyjęta przez osobę Boską Logosu. Naukę tę św. Cyryl wniósł do nauczania chrystologicznego Kościoła jako największy dar, przyczynił się bowiem do jednoznacznej i jasnej formuły dogmatu chalcedońskiego.

Natury Boska i ludzka zjednoczone są w Chrystusie niezmiennie i niezmiennie. Każda z nich zachowuje swoje właściwości. Chrystologia aleksandryjska w pełni wyrażona została w nauce o *perichorezie*, to jest o pełnym wzajemnym przenikaniu natur.

Formuła pojednania z 433 r.

Formułę pojednania odnajdujemy w 17 liście św. Cyryla Aleksandryjskiego. Powstała ona w kręgach antiocheńskich, a autorem jej był znany teolog tych czasów, św. Teodoret z Cyru. Jest ona rezultatem walki pomiędzy dwoma szkołami, antiocheńską i aleksandryjską. Po odrzuceniu w 431 r. nestorianizmu upadło znaczenie teologiczne szkoły antiocheńskiej. Wschód zauważa ponownie pozycję myśli chrystologicznej Aleksandrii. Dlatego też *Formuła* przedstawia syntezę nauki chrystologicznej Antiochii i Aleksandrii.

Formuła w sposób jednoznaczny określa jedność osoby Chrystusa z zachowaniem dwóch niezmiennych natur i zachowuje termin *Bogurodzica*. Odnosi go do Matki Boskiej. Wszystkie te zagadnienia dogmatyczne zostały wyłożone w dogmacie chrystologicznym na Soborze w Chalcedonie.

Tomos papieża Leona Wielkiego

Tomos biskupa Leona Wielkiego skierowany został do patriarchy Flawiana. Wyraża on myśl chrystologiczną Kościoła zachodniego. Cechą tej nauki jest prawne pojmowanie zbawienia, które zawarte jest nie w przeobstwieńiu człowieka, lecz jego przymierzu z Bogiem. Dlatego też chrystologia Zachodu wyznaje *a priori* dwie natury, boską i ludzką, jak również pełną jedność Bogoczłowieka, bowiem tylko w ten sposób może nastąpić przymierze.

Biskup Leon przedstawiał Chrystusa z *dwoma naturami* (łac. *in duabus naturis*). Niektórzy jednak teolodzy podkreślali podwójność natur określali jako wpływ antiocheński, a nawet nestoriański. Tym niemniej *Tomos* biskupa Leona i prace św. Cyryla stały się ważnym materiałem dla Soboru w Chalcedonie.

Chrystologia chalcedońska

Sobór w Chalcedonie potwierdził wszystkie poprzednie Sobory Powszechne, na czele z Soborem 318 Ojców zebranych w Nicei. Symbol Nicejski zawiera naukę chrystologiczną, a jego słowa rozpoczynające uchwały, *Idąc w ślad Świętych Ojców...*, świadczą o tym, że dogmat chrystologiczny oparty został o dzieła i trud Świętych Ojców.

Dogmatyczne decyzje Soboru w Chalcedonie zawarte są przede wszystkim w afirmacji jedności Bogoludzkiej hipostazy z dwoma różnymi naturami, które ściśle są z sobą połączone, ale nie złane oraz wprowadzeniem nowych terminów chrystologicznych, które mogły wyrazić tę prawdę. Dogmat chrystologiczny niedwuznacznie wyznaje Chrystusa jako jedną Boską osobę. Obie natury miały jedno wspólne *ja*, a tym *ja* była osoba Logosu.

Dogmat Chalcedoński przyswoił także termin *Bogurodzica*, a to podkreśla jedność osoby Chrystusa i aleksandryjską naukę o *communicatio idiomatum*. Wszystko to było zasadniczym osiągnięciem Soboru Chalcedońskiego. Sobór zdefiniował naukę o naturach i sposobie ich zjednoczenia i przebywania w jednej hipostazie.

Podkreślić należy, że bardzo wiele czasu na soborze zajęły prace wyjaśniające dwie natury w Chrystusie: terminy: *z dwóch natur czy w dwóch naturach*. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że pomiędzy

tymi pojęciami nie ma różnicy. Ta, na pozór niewielka różnica, ma jednak decydujące znaczenie do zrozumienia zagadnienia chrystologicznego, a później monofizytyzmu.

Pierwszy projekt formuły chalcedońskiej, który wyszedł spod pióra patriarchy Anatola Konstantynopolińskiego i Flawiana, używał sformułowania z *dwóch natur*. Sobór jednak odrzucił to określenie, a przyjął pojęcie w *dwóch naturach* po to, by nie było wątpliwości, że nie ma wpływów nauki Eutychiusza (dwie natury przed Wcieleniem). Ojcowie Soboru Chalcedońskiego natchnieni tą nauką określili sposób zjednoczenia natur: *niezmiennie, niezmieszalnie, nierozdzielnie, niepodzielnie* (gr. *asynchitos, atreptos, adieretos, achoristos*). Odrzucając mylną naukę Sobór w Chalcedonie ogłosił Chrystusa jednoistotnym z Bogiem Ojcem. Obie natury w Chrystusie zachowały swe właściwości, żadna z nich w niczym nie straciła swych właściwości.

Terminologia chalcedońska

Sobór w Chalcedonie przy określaniu norm dogmatycznych spotkał się z przyjęciem odpowiedniej terminologii. Szkoły aleksandryjska, antiocheńska, jak również terminologia łacińska, z ówczesnym stanem wiedzy nie były w stanie tego uczynić. Ojcowie Soboru podjęli się pracy opracowania zupełnie nowej terminologii teologicznej i tym zasłynęli z oryginalności. Przy opracowywaniu dogmatu powrócono do sporów trynitarnych czwartego wieku. Nie wystarczyło bowiem przy formułowaniu dogmatu o Świętej Trójcy dociekać w oparciu o nicejskie *homousios*. Należało w sposób jasny i jednoznaczny zdefiniować pojęcia *ousia* i *hipostasis*. Na Soborze dyskutowano o terminach *physis*, *hipostasis*, *proponon*.

Św. Bazyli Wielki omawiając znaczenie terminu *ousia* i *hipostasis* posługiwał się: tradycją Orygenesza, neoplatońską terminologią i arystotelesowską logiką. Korzystał z tych osiągnięć w oparciu o żywą wiarę i doświadczenie Kościoła. Pozostał jednak oryginalnym w swoim sposobie myślenia. Św. Bazyli na tej podstawie stworzył syntetyczny filozoficzno-metafizyczny system, który posiadał całkowicie inne znaczenie aniżeli u filozofów. Określenia *ousia* i *hipostasis* otrzymały nowe teologiczne znaczenia, przy pomocy których można było wyrazić prawdy naszej wiary. Św. Bazyli zmienił koncepcję Arystotelesa o *ousia*. Ary-

stoteles każdą indywidualną rzecz nazywa *prote ousia* (pierwsza właściwość). Termin *ousia* u Arystotelesa posiada także znaczenie abstrakcyjne, łączy on byt i rzecz⁸. Jest to *deutera ousia* (druga właściwość).

Niektórzy patrologrzy uważali, że Św. Bazyli wykorzystał ten schemat do swej definicji nauki o Świętej Trójcy. Nie jest to prawdą. Analogie tych dwóch poglądów mogą być następujące: arystotelesowska *pierwsza właściwość* użyta jest zamiast hipostazy, a *druga właściwość* zamiast natury.

W odniesieniu do nauki o Świętej Trójcy wygląda to następująco: *Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch Święty są to trzy oddzielne osoby posiadające wspólną naturę*. W ten sposób powstała zasadnicza formuła: *trzy osoby, jedna natura*, przyjęta przez cały Kościół. Nie jest to abstrakcja, a rzeczywista realność: Bóg jest Monadą i jednocześnie Triadą. Każda osoba Świętej Trójcy posiada swe atrybuty i pełnię boskości.

Czwarty Sobór Powszechny w Chalcedonie zastosował kapadocką terminologię w chrystologii i na zawsze dokonał podziału pomiędzy pojęciami *physis* i *hypostasis*. Jest to oryginalne dzieło i największe osiągnięcie co do logicznego wyłożenia wiary chrystologicznej.

Dogmat chalcedoński posiada soteriologiczne implikacje. Bóg Logos jest Zbawicielem człowieka i całej ludzkości z uwagi na fakt że przyjął na siebie całą naturę ludzką. Wszyscy ludzie są posiadaczami ludzkiej natury; każda jednak jednostka-osoba posiada swe własne indywidualne właściwości. W ten sposób każdy z nas różni się od innych ludzi.

Jezus Chrystus przyjął całą naturę ludzką. Stąd w Świętej Eucharystii przyjmujemy ciało i krew Chrystusa. Wchodzimy w ten sposób w łączność z hipostazą Boga Logosu w pełnym Jego wymiarze Bogocześnictwa, osiągamy przebóstwienie, a nawet pełne zbawienie.

Zakończenie

Sobór Chalcedoński zjednoczył antiocheńską i aleksandryjską chrystologię za pośrednictwem *Formuły zjednoczenia*.

Powstały na nim dogmat miał wielki wpływ na decyzje Soborów Powszechnych V, VI i VII. Ich teologia bowiem wynika z dogmatu

⁸ J. Meyendorff, *Chalcedoniaus and Monophysites after Chalcedon*, „Greek Orthodox Theological Review”, Boston, R. 2, s. 21.

chrystologicznego, który jest nieoceniony. Dzieło chalcedońskie prezentuje światu ostateczną formułę wiecznej prawdy o wcieleniu Logosu przy użyciu precyzyjnych teologiczno-filozoficznych określeń, która zawsze przebywała w życiu Kościoła, była z wiarą zachowywana i przekazywana po dzień dzisiejszy. W dogmacie chalcedońskim tkwi cały prawosławny system teologiczny głoszący, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem.

Na tej prawdzie zbudowana jest nauka o zbawieniu i Kościele, który jest Bogoludzkim organizmem jednoczącym Boga i ludzi. Każdy aspekt życia Kościoła: chrzest, eucharystia, pokuta i inne święte sakramenty, wyrażające prawdę dogmatu chalcedońskiego. Słusznie przeto mógł powiedzieć Georges Florowski: *dogmat chalcedoński pomaga nam zrozumieć wiarę i religijność Kościoła Prawosławnego*⁹.

⁹ G. Florowski, *dz. cyt.*, s. 164.